

# Mama Selita, Just do ID

Codziennie spacery po linie  
Krok za krokiem  
Wdech – wydech, wdech – wydech  
Wdech – wydech  
Ja tracę równowagę  
Trące opanowanie  
Mam to opanowane na pamięć  
Upadek, upadek  
Nie czuj nic  
Dobrze mi z tym  
O .. jaranie ich  
Pokusy  
Ciągłe coś chcą  
Ciągłe coś musisz  
I nie ma dnia z  
Żebym się nie przewrócił  
Nie ma dnia, żebym nie wątpił w ludzi  
Just do ID  
Just do ID  
Just do ID  
Musze to z siebie wyrzucić!  
Just do ID  
Just do ID  
Just do ID  
Mam kły, mam pazury!

Świat wystawia na próbę  
Czystość naszych sumień  
W niewoli kofeiny stroimy miny do gry  
Która nie daje nam wygrać  
Jak grać by zachować twarz  
Gdy goryl w środku czeka na znak  
Toczę zimne wojny sam ze sobą  
Nie mam głowy, a głowicę atomową  
Każdy z nas, czasem chce wybuchnąć  
Każdy z nas jest o krok, o krok  
Każdy z nas niesiony autodestrukcją  
Liczna n to że ocali go ktoś

Just do ID  
Just do ID  
Just do ID  
Musze to z siebie wyrzucić!  
Just do ID  
Just do ID  
Just do ID  
Mam kły, mam pazury!

Na plecach ciężar niespełnionych marzeń  
Tatuaze, atramentem z porażek  
Ile razy upadam, ile wstaję  
Ile razy chciałem być jak najdalej  
Nie dam im satysfakcji  
Musze walczyć  
Nie dam im satysfakcji  
Życie mała Barbie, jak w Jumanji  
Ziemia się trzęsie  
Stoję twardo na planszy

Just do ID  
Just do ID  
Just do ID  
Musze to z siebie wyrzucić!  
Just do ID

Just do ID  
Just do ID  
Mam kły, mam pazury!